Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 271 (3136)

ROK VII.

WTOREK

W imię utrwalenia pokoju

Rozwiązanie problemu Niemiec

przedmiotem obrad międzynarodowej konferencji w Berlinie

BERLIN. — Dnia 8 bm. w godzinach wieczornych w sali „Domu Prasy" w demokratycznym sektorze Berlina nastąpiło otwarcie międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. W konferencji bierze udział przeszło 200 przedstawicieli z 17 krajów.

Zadaniem konferencji jest przedyskutowanie zagadnień związanych z pokojowym rozstrzygnięciem problemu niemieckiego oraz z zapewnieniem bezpieczeństwa krajów sąsiadujących z Niemcami.

Otwarcia obrad dokonał członek prezydium Komitetu Przygotowawczego Konferencji Michel Bruguier (Francja).

BERLIN. — W niedzielę, 9 bm. kontynuowała obrady międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Uczestnicy konferencji powitali owacyjnie wchodzącego na trybunę b. kanclerza Rzeszy dr Józefa Wirtha, który w ostatnich czasach występował z całą energią za pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego, przeciwko układom zawartym w Bonn i Paryżu.

Przemawiając na obecnej konferencji dr Wirth ponowił apel do wszystkich warstw narodu niemieckiego o poparcie idei porozumienia między Wschodem a Zachodem. Dr Wirth zaproponował m. in. następujące wytyczne dla dalszych obrad konferencji:

W interesie wszystkich narodów

Decydującym wkładem narodu niemieckiego do rozwiązania problemu Niemiec jest przywrócenie jedności kraju na zasadach demokratycznych.

Wzywamy więc przede wszystkim oba niemieckie parlamenty i rządy do niezwłocznego podjęcia rokowań na podstawie już istniejących propozycji.

Apelujemy do kierownictwa kościołów wszystkich wyznań we wszystkich krajach, by w poczuciu swej odpowiedzialności użyły całego swego autorytetu w celu skłonienia parlamentów i rządów do podjęcia rokowań.

Wzywamy organizacje związkowe, ażeby nawiązały natychmiast wzajemny kontakt i wystąpiły z całą siłą na rzecz solidarności robotników w walce o pokój.

Proponujemy, by konferencja upoważniła obecnych tu parlamentarzystów do wysłania delegacji dla wręczenia odpowiedniego memorandum rezydującym w Berlinie przedstawicielom czterech mocarstw. Delegacja ta powinna przedstawić czterem mocarstwom prośbę konferencji o jak najrychlejsze wszczęcie rokowań w sprawie problemu niemieckiego.

Proponujemy dalej konferencji wystosowanie naglącego apelu do parlamentów zainteresowanych krajów, by odrzuciły ratyfikację układów zawartych w Bonn i Paryżu.

Zebrani przyjęli te propozycje długotrwałymi oklaskami, które wzmogły się jeszcze bardziej, gdy b. kanclerz Wirth oświadczył: **„Wybiła obecnie wielka godzina, gdy musimy podać sobie dłonie, ażeby działać w imię dobrobytu i szczęścia wszystkich narodów".**

Istnieją realne możliwości porozumienia

Na niedzielnym posiedzeniu popołudniowym przewodniczył obradom członek delegacji polskiej ksiądz Eugeniusz Dąbrowski.

Przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann, kierownik delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wyraził pogląd, że konferencja powinnna udzielić odpowiedzi na trzy następujące pytania:

1. Czy istnieją realne możliwości rozwiązania wszystkich zagadnień, jakie łączą się obecnie z politycznym problemem Niemiec?

2. Czy w ósmym roku po zakończeniu drugiej wojny światowej siły pokoju w Niemczech są w stanie zrealizować takie możliwości?

3. Czy pomimo rozbicia Niemiec można ustalić wspólną linię myślenia i postępowania niemieckich sił pokojowych na Wschodzie i Zachodzie? Czy istnieje taka ogólna wola polityczna narodu niemieckiego i czy jest ona wystarczająco silna, aby przeciwstawić się skutecznie siłom imperializmu i militaryzmu wskrzeszonym w części kraju?

Na pytania te Johannes Dieckmann odpowiada twierdząco, dając wyraz przekonaniu milionów Niemców na Wschodzie.

Po przemówieniach delegatów: belgijskiego i czechosłowackiego obrady konferencji odroczono do poniedziałku.



W związku z Miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej na zaproszenie TPP-R przybyła do Warszawy w dniu 6 bm. delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS).

Na dworcu w Warszawie gości radzieckich powitali przedstawiciele Zarządu Głównego TPP-R, Związku Literatów Polskich oraz liczne rzesze studentów Uniwersytetu Warszawskiego i SGPiS. Na dworcu obecny był również przedstawiciel WOKS-u w Warszawie, J. G. Safirow.

Na zdjęciu: powitanie na dworcu. W środku z kwiatami — znakomity pisarz radziecki — A. Surkow.

CAF — fot. Kondracki

Specjalne ekipy przystąpiły do naprawiania szkód spowodowanych wiatrem i śniegiem

WARSZAWA. — W dniu 9 bm. nad Polską panował niż barometryczny, który spowodował duże opady deszczu ze śniegiem. Jednocześnie z kierunków zachodnich wiały silne wiatry, których szybkość często przekraczała 20 metrów na sekundę.

Wyjątkowo złe warunki atmosferyczne spowodowały różne szkody, m. in. utrudnienia komunikacyjne, przerwy w połączeniach kolejowych, telegraficznych, telefonicznych oraz przerwy w dostawie prądu.

Specjalne ekipy natychmiast przystąpiły do usuwania uszkodzeń: ustawiania słupów, napraw przewodów telefonicznych, telegraficznych i sieci elektrycznej.

Liczne pługi odśnieżne i specjalne brygady robocze usunęły zaspy z torów kolejowych i dróg.

Poważny rozwój spółdzielczości produkcyjnej

WARSZAWA. — Ruch spółdzielczości produkcyjnej osiągnął w tym roku dalszy poważny postęp, któremu sprzyjała atmosfera ożywionej pracy politycznej na wsi. W dyskusjach nad programem Frontu Narodowego chłopi dokonali podsumowania swych wielkich osiągnięć w warunkach władzy ludowej, gruntowniej wyjaśnili sobie wiele nurtujących ich spraw, zrozumieli prespektywy rozwoju.

Ogólna liczba spółdzielni wzrosła w związku z tym — według ostatnich danych — do 4.463, z tego w ciągu października powstało 226 spółdzielni.

Jednocześnie z powstawaniem nowych spółdzielni powiększają się szeregi spółdzielców w istniejących gospodarstwach zespołowych. W ciągu 10 miesięcy br. spółdzielnie te przyjęły ponad 9.600 nowych członków.

Z całego świata

ODEZWA DO LUDNOŚCI NIEMIEC ZACH.

BERLIN. — Zachodnioniemiecki komitet robotniczy frontu narodowego Niemiec demokratycznych wystosował do ludności odezwę wzywając ją do wysyłania do deputowanych Bundestagu delegacji z żądaniem, by opowiedzieli się za kontynuowaniem rozmów ogólno-niemieckich zgodnie z propozycją Izby Ludowej NRD.

TERROR W KENII

LONDYN. Kolonizatorzy angielscy w Kenii kontynuują politykę terroru. W sobotę aresztowano 299 osób, wśród których przeważają czołowi działacze murzyńscy. W niedzielę aresztowano dalszych 200 Murzynów.

ZGON PRZEWODNICZĄCEGO CIO

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, iż w San Francisco zmarł przewodniczący organizacji amerykańskich związków zawodowych CIO — Murray.

NOWA ELEKTROWNIA W CSR

PRAGA. — Na rzece Wag, w pobliżu wsi Kostolna odbyło się uroczyste uruchomienie wielkiej elektrowni wodnej. Elektrownia ta uruchomiona została 54 dni przed terminem.

Bolesne doświadczenia i nowe stosunki

BERLIN. — W dniu 9 listopada na popołudniowym posiedzeniu międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego członek delegacji polskiej Jarosław Iwaszkiewicz wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

My, Polacy, zajmujemy specjalną pozycję w stosunku do narodu niemieckiego: pozycję tę wyznaczyły nam zarówno geografia jak i historia. Od tylu stuleci stawaliśmy przeciw sobie z orężem w dłoni, zmagaliśmy się przez całe wieki, ale o czym się na ogół mało pamięta — bywały również czasy, kiedy podawaliśmy sobie dłoń, rozumieliśmy się, uczyliśmy się nawzajem i wywieraliśmy na siebie pokojowe wpływy.

Doświadczenia ostatniej wojny pozornie przemazały owe stosunki pokojowe. Niektórym może wydawało się nawet, że doświadczenia te przekreśliły możliwość odrodzenia takich stosunków.

Ale nam, Polakom, nawet w najczarniejszej nocy znienawidzonego ucisku nie przychodziła do głowy myśl o wyniszczeniu narodu niemieckiego. I nie dlatego, że jest to naród liczny i silny, ale dlatego, że mamy dla wielkości tego narodu, dla jego wiedzy i sztuki, dla jego techniki i organizacji, dla jego uczciwości i pracowitości głęboki i szczery szacunek.

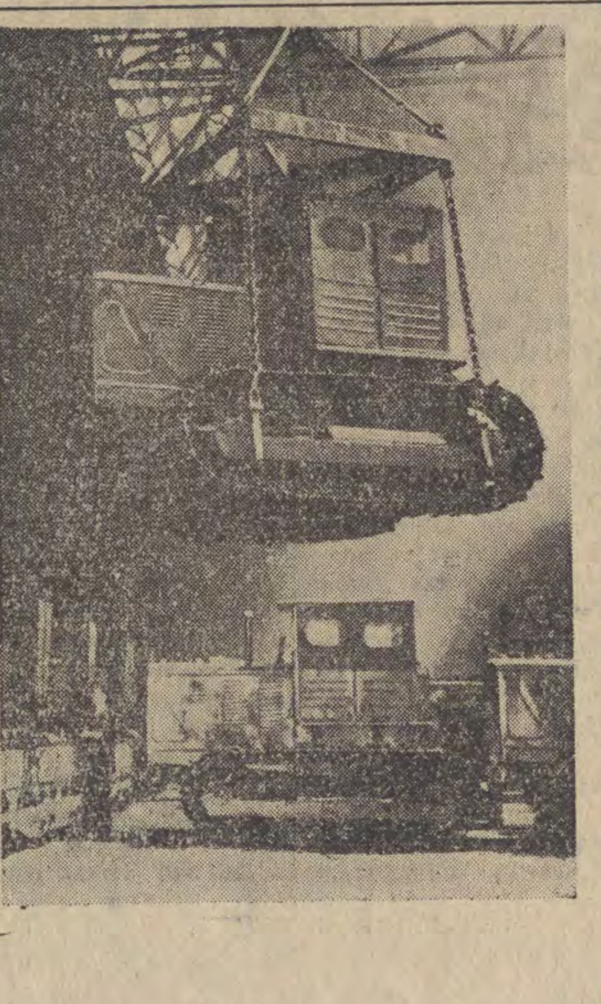
Przykład naszego współżycia z Niemiecką Republiką Demokratyczną jest dowodem, że te stosunki nie tylko mogą się stać poprawnymi, ale mogą przerodzić się w przyjaźń, mogą nie tylko przestać być zarzewiem wojny, ale, przeciwnie, stać się podstawą pokoju w Europie, a co za tym idzie — na całym świecie.

I oto całą tę trudną robotę, której już dokonano, albo która się robi, cały dorobek tego wspaniałego i prawdziwie realnego czynu politycznego — likwidację wiekowych zatargów polsko-niemieckich, które tyle krwi i wysiłków kosztowały oba narody — pragnie się obrócić wniwecz.

Wiemy, że naród niemiecki nie życzy sobie nowej wojny, jak i my jej sobie nie życzymy. Znając jednak naród niemiecki, tak jak my go znamy, polegając na jego rozsądku i na bolesnych doświadczeniach, które nauczyły go niejednej rzeczy, wierzymy, że nie da się on wciągnąć do nowej wojny, do trzeciej wojny światowej.

Rezygnacja Trygve Lie

NOWY JORK. — W poniedziałek, po południu odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego, na którym Trygve Lie złożył rezygnację ze stanowiska sekretarza generalnego ONZ.



W Związku Radzieckim istnieje potężny przemysł traktorowy. Już w roku 1940 produkcja traktorów stanowiła ponad 40 proc. całej produkcji światowej. W okresie pięciolatki powojennej fabryki traktorów dostarczyły rolnictwu 536 tysięcy traktorów.

Według planu nowej pięciolatki produkcja traktorów wzrośnie w porównaniu z 1945 rokiem niemal 17-krotnie.

Na zdjęciu: ładowanie traktorów „S-80" na platformy kolejowe w Czelabińskiej Fabryce Traktorów.

Fot. — CAF

Ujarzmiona przyroda
Człowiek zwyciężył stepy

Piękny i emocjonujący jest widok z pokładu parowca, odbywającego swój kolejny rejs na Kanale im. Lenina. Od Wołgi do Donu towarzyszy pasażerom statków wspaniały krajobraz przyrody zmienionej i wzbogaconej twórczą pracą człowieka. Płynną linię pasów lasów ochronnych przerywa biel wyniosłych budowli, arcydzieł sztuki inżynieryjnej i architektonicznej.

Dyrektywy XIX Zjazdu KPZR określiły cel i znaczenie budowy szerokiej sieci systemów irygacyjnych w dorzeczu czterech wielkich rzek radzieckich. Dzięki tym przedsięwzięciom w 1955 r. zwiększy się o 40—45 proc. obszar ziem uprawnych na terenie Republik Ukraińskiej, Białoruskiej, Rosyjskiej i republik przybałtyckich. Ruszą nowe potężne elektrownie wodne o łącznej sile 2.100.000 kilowatów. Powstaną nowe dogodne linie transportu. Łączna długość kanałów, którymi spłyną wody Dniepru, przewyższy o 5 tys. km długość równika, opasującego kulę ziemską.

NAD Wołgą i Donem, nad Dnieprem i Amu-Darią pracują dziś miliony ludzi radzieckich, bezgranicznie oddanych dziełu budowy komunizmu. Śmiałość i rozmach tych budowli postawiły przed radzieckimi uczonymi wszystkich niemal gałęzi nauki ogromne wymagania.

Począwszy od geologów, przeprowadzających badania wstępne na miejscu przyszłych robót inżynieryjnych, a skończywszy na agronomach, zootechnikach, architektach i wielu innych specjalistach, których zadaniem jest ukształtowanie oblicza przyrody oraz budowa miast i osiedli na nowych obszarach żyznej, płodnej ziemi.

Nauczyciele i lekarze, artyści i działacze społeczni osiedlają się masowo w nowych miastach, których istnienie nie zostało jeszcze naznaczone na mapach. A o tym, że te miasta już istnieją, świadczą nie prowizoryczne osiedla robocze, lecz wznoszone w gwałtownym tempie piękne gmachy: szkoły, teatry, szpitale, Domy Kultury.

Oto osada Nowa Iłłowka przy trasie wodnej Wołga-Don. Niedawno jeszcze ryły tutaj w suchym stepie gigantyczne koparki i buldożery. Teraz cisza spokojnego, szczęśliwego dostatku otacza piękne domki z barwnymi opłotkami, młode drzewa, bujnie wyrosłą roślinność ogrodów i pól. W pobliżu rozlewa się szeroko karpowski rezerwuar wodny, z którego przeobrażona, rozkwitająca urodzajem przyroda czerpie życiodajną wilgoć. — Ile podobnych osad rolniczych i miast przemysłowych zmieni niedługo oblicze bezpłodnych stepów nad Donem czy pustynnych piasków Kara-Kum...

Wielkie budowle komunizmu są wysuniętymi pozycjami w walce ludzi z siłami przyrody: suszą upalnego lata i srogimi mrozami zimy, wiatrem, burzami śnieżnymi i piaskowymi, rozlewami wiosennymi i bezdeszczowymi skwarami. Ani historia ludzkości, ani najśmielsze mity i baśnie ludów nie przekazały nam dzieła czy nawet twórczego marzenia zakrojonego na równie szeroką skalę.

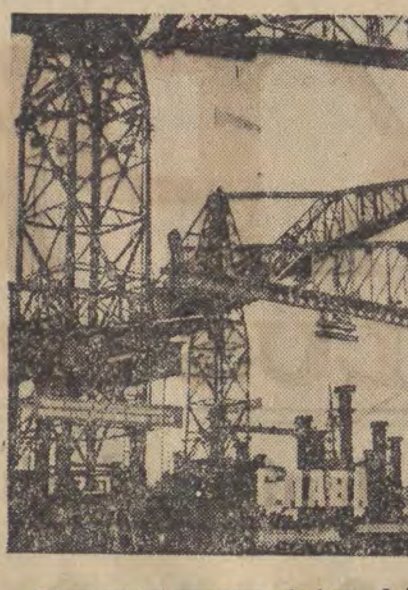
Przekształcając przyrodę i warunki geograficzne Kraju Rad, wyrastają nowi ludzie — realizatorzy potężnych przedsięwzięć. Robotnicy stają się bohaterami przodującej, racjonalizatorskiej pracy. Inżynierowie i technicy stają się konstruktorami nowych maszyn o coraz potężniejszej zdolności produkcyjnej. Młode dziewczęta i chłopcy, absolwenci uczelni i szkół zawodowych stają się wysoko kwalifikowanymi specjalistami.

Kiedyś, dawno, ludzie określali dobrobyt jako dostatek mleka i miodu. Słowa te zachowały swe symboliczne znaczenie. Dla narodów uciskanych jeszcze jarzmem imperialistycznej niewoli, jak i dla narodów kroczących ku socjalizmowi, Związek Radziecki jest krajem, który na przykładzie dumnych planów, ich wspaniałej realizacji i wręcz nieogarniętych perspektyw materialnego i kulturalnego rozkwitu ucieleśnia marzenia ludzkości o jej „złotym wieku". F. K.

W zach. Niemczech



— Adenauer sprzedał się Wall Streetowi.
— Po cóż go kupowali? Oddalibyśmy go chętnie za darmo.
(„Krokodyl")



Coraz wyżej wznoszą się konstrukcje Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Robotnicy radzieccy pracujący na budowie systematycznie podnoszą wydajność pracy na poszczególnych odcinkach, przyspieszając w ten sposób tempo robót. Zdjęcie nasze przedstawia fragment budowy.

CAF — DKN Martynow

Odpowiadamy:

„POBOROWY": Prosimy o podanie swego nazwiska i adresu oraz nazwy spółdzielni, w której jest Pan zatrudniony. Bez posiadania tych danych nie jesteśmy w stanie interweniować.

Wkrótce ruszy wielki piec „C" w hucie „Kościuszko"

KATOWICE. — Wkrótce ma być zakończona budowa nowego, olbrzymiego agregatu produkcyjnego — wielkiego pieca „C" w hucie „Kościuszko", która w bm. obchodzić będzie uroczyście 150-lecie swego istnienia.

Prace przy budowie tego agregatu i szeregu obiektów pomocniczych poczyniły tak znaczne postępy, iż obecnie wchodzą one w stadium końcowe.

Na co skarżyli się chłopi z królewskiej wsi Dobrzec
Interesujące prace łódzkich archiwistów

Zespół pracowników Woj. Archiwum Państwowego w Łodzi prowadzi od roku prace nad inwentaryzacją materiałów do dziejów wsi. Inwentaryzacja ta dotyczy w szczególności ksiąg grodzkich łęczyckich z lat 1553—1793. Prace zespołu dostarczyły już bardzo wielu niezmiernie cennych przyczynków do historii chłopów w Polsce.

Szereg akt wpisanych do ksiąg sądowych ilustruje przebieg walki klasowej na wsi polskiej w XVI, XVII i XVIII wieku oraz ucisk chłopów. Niektóre akta stanowią także echo przejawów oporu ze strony chłopów, doprowadzonych do rozpaczy przez nieludzkie obchodzenie się z nimi.

Charakterystyczna np. jest datowana z r. 1631 skarga chłopów z królewskiej wsi Dobrzec (obecnie przedmieście Kalisza) do sądu referendarskiego w Warszawie. Chłopi skarżą się z powodu niezmiernie uciążliwej robocizny i okrutnego znęcania się nad nimi (zakuwanie chłopów w dyby i trzymanie ich na mrozie, śmiertelne pobicie ciężarnej kobiety i in.).

Materiały, które zebrali archiwiści łódzcy, będą udostępnione naukowcom, co umożliwi właściwe opracowanie szeregu zagadnień z zakresu dziejów wsi polskiej. Prace nad księgami grodzkimi łęczyckimi zostaną zakończone w pierwszych miesiącach r. 1953.

Kolos „E-258" podnosi ładunki na wysokość czwartego piętra!

Załoga Leningradzkiej Fabryki Koparek wprowadza do produkcji nowy typ koparki na kołach ogumionych, marki „E-258".

Koparka tego typu jest ostatnim słowem techniki radzieckiej. Przeznaczona do pracy na budowach w mieście odznacza się ona większą ruchliwością, niż dotychczas używane maszyny. Koparka wyposażona jest nie tylko w łyżkę do czerpania ziemi, ale i w rozgarniacz oraz dźwig, który może podnosić ładunki na wysokość czwartego piętra.

Wkrótce pierwsze koparki „E-258" pojawią się na budowach.

Nasze rady

M. CZAPLIŃSKI: — Jeżeli pracuje Pan po ukończeniu uczelni na podstawie nakazu pracy — zatrudniająca instytucja obowiązana jest dostarczyć mieszkanie w rozmiarze obowiązujących norm. Może chwilowe trudności spowodowały, że nie otrzymał Pan jeszcze odpowiedniego pomieszczenia. Niemniej jednak w nieprzekraczalnym terminie 6-miesięcznym zakład pracy obowiązany jest dostarczyć Panu odpowiednie mieszkanie (Dz. U. nr 10 poz. 106 z 1950 r. oraz okólnik przewodn. PKPG nr 8 z 13.VII. 1951 r.)

* * *

JAN TUROWSKI: — Wysokość renty zależna jest od stopnia utraty zdolności zarobkowej pracownika, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy. Jeżeli stopień utraty zdolności nie sięga 25 proc. — renta nie jest przyznana. Przy wymiarze wysokości renty brana jest również pod uwagę kwota zarobku. Sprawę tę reguluje Ustawa (Dz. U. nr 51 z 1933 r. poz. 396).

Fraszka
Po mowie Wyszyńskiego

Ostatnia mowa min. Wyszyńskiego wywołała konsternację w obozie podżegaczy wojennych.

Gdy zasiedli dokoła zielonego stołu
pod Achesona „światłym" patronatem,
„Gentlemen"! — stwierdził jeden z wojny apostołów —
„Groźba p o k o j u zawisła nad światem!"

Horacy Safrin

KAZIMIERZ KOŹNIEWSKI

PIĄTKA z ulicy Barskiej



38)

Dostrzegając wokół istny fajerwerk ciekawych debiutów literackich, szukał dróg przełamania własnej niemocy pisarskiej. Dnie i tygodnie trawił w swym pokoju na suficie poszukując koncepcji fabularnych. Po skończeniu studiów, nie chcąc tracić kontaktu ze słowem drukowanym, postanowił poświęcić się dziennikarstwu. Niedawno założony „Kurier Wieczorny" przeżywał okres wielkiej ofensywy: nakład szedł w górę, rozrastała się redakcja. A ponieważ mały redaktor twierdził, że łatwiej stworzyć dziennikarza rewolucji z młodego terminatora niż ze starego mistrza — więc Kornecki w przyciasnych pokoikach „Kuriera" znalazł swój pierwszy port życiowy.

I zaczęły się kłopoty. Trudno być dziennikarzem nie tkwiąc w nurcie spraw bieżących. W okresie rewolucji — zresztą i w każdym innym — gdy ważne wydarzenia narastają z ogromną prędkością, najmniejsza notatka informacyjna posiadać musi polityczne oświetlenie. Zresztą nawet czysta informacja — jeżeli taka w ogóle poza spisem repertuaru teatralnego istnieje — wymaga od piszącego kontaktów z życiem społecznym, narodowym, politycznym. I tutaj Kornecki był bezradny. Między nim a życiem tkwiła szklana zasłona. Widział, lecz nie słyszał. Nie słysząc — nie rozumiał. Nie rozumiejąc — musiał ograniczać swą pracę do skracania komunikatów prasowych rozmaitych instytucji: szukał tematu — nie umiał go znaleźć. A sprawy błahe nie zadowalały jego ambicji.

Nie bardzo szczęśliwie trafiła Majewska pragnąc, by właśnie Kornecki podsunął Jackowi absorbujące zajęcie zdolne odciągnąć chłopca od marnego trybu życia. Młody redaktor sam też czegoś podobnego potrzebował.

— ...Oni tworzyli swego rodzaju bandę. Milicja, zdaje się, nie wszystko wykryła. Sąd jeszcze mniej udowodnił. Jestem jednak przekonana, iż paczka ta ma więcej grzechów na sumieniu, niż my o tym wiemy. Teraz rżną w karty i najprawdopodobniej się łajdaczą. Sądzę jednak, że każdego chłopca w tym wieku można porwać jakimś wielkim czynem, znaleźć mu pasjonującą pracę... — Kornecki pomyślał: „Dlaczego mnie nic nie porwało?" Nawet uczuł żal! — ...bo ja wiem zresztą, coś, co on lubi! Zadanie związane z zamiłowaniem. Jacek bardzo sobie chwali pracę w gazecie. Imponuje mu obecność w centrum pierwszych, najwcześniejszych wiadomości. Wiesz, czym był najbardziej podekscytowany wtedy, gdy tylko zaczął u was pracować? Zgadnij!

— Pojęcia nie mam!

— Wracając wieczorem z redakcji do domu spostrzegł na przystanku tramwajowym pana czytającego ze specjalnym zainteresowaniem tę samą stronę „Kuriera", którą kilka godzin wcześniej Jacek nosił z drukarni do waszego redaktora i z powrotem, powtarzając polecenie dokonania jakichś zmian. Chłopca olśnił natychmiastowy efekt roboty. Nie ma żadnego długiego czekania. Rano pracuje się nad numerem, a już wieczorem, po kilku godzinach, wszyscy ludzie w Warszawie mają go w swoich mieszkaniach. Wiesz co, może... może... może on mógłby wam coś napisać?

— Co też ciocia opowiada!

— Rozumiem, że nie tak jak inni redaktorzy, ale może ty byś go użył jako swego pomocnika. On by ci zbierał wiadomości, mimo swego kalectwa to ruchliwy chłopak. Daj mu jakieś zajęcie!

Rozmowa zafrapowała Korneckiego. Dawno marzył o znalezieniu tematu do wielkiego reportażu, którym by olśnił redaktora, poruszył czytelników, dał siebie poznać. Pomysł Majewskiej, że Jacek mógłby dostarczać materiałów, oraz jej informacja, iż posiada on czy posiadał jakieś konszachty z bandą kryminalistów — zarysowały Andrzejowi pewien plan. Mało się przy tym troszczył o prośbę Majewskiej i o ratunek dla Jacka. Sam dla siebie szukał deski ratunku.

Dostrzegł ją nagle. Prędko chciał wypróbować jej skuteczność.

— — — — — — — —

Zadźwięczał dzwonek i jednocześnie wyskoczyła cyferka 9. Wzywa redaktor Kornecki. Jacek o kuli skoczył przez korytarz do najmniejszego pokoju. Zameldował się.

Andrzej Kornecki wprawdzie przed chwilą zadzwonił na Jacka, ale już teraz nie był pewien, czy potrafi przeprowadzić drażliwą rozmowę.

(D.c.n.)



„Klapa" na całej linii...

Pięknymi słówkami nikt miasta ze śniegu nie oczyści



Ubiegła niedziela będzie dla wielu dobrą nauczką

Gdyby w niedzielę rano przyjechał ktoś do Łodzi, pomyślałby niewątpliwie, że miasto nawiedziła nagle śpiączka. Dopiero rozejrzawszy się nieco, zauważyłby pewne ślady życia. Oto wzdłuż ulic wydeptane były wąskie ścieżynki, czasami jezdnię przejechał jakiś jednowagonowy tramwaj, którego numeru nie można było jednak odczytać. Jeszcze rzadziej pojawiała się na ulicy zaśnieżona taksówka...

Podróżny zapytałby zapewne:

— A gdzież to, u licha, ukryli się wszyscy dozorcy, pracownicy MPO i innych zainteresowanych instytucji? Śnieg ich przysypał, czy co?...

Jedynym szczęściem w tym śnieżnym nieszczęściu było to, że wypadło ono akurat w niedzielę i łodzianie nie potrzebowali tego dnia rano spieszyć do pracy.

W końcu ubiegłego tygodnia w Wydziale Gospodarki Komunalnej odbyła się specjalna konferencja, na której omówiono sprawę przygotowań do odśnieżania miasta. Na konferencji tej dowiedzieliśmy się, że wszystkie instytucje, jak: MPK, Wydział Gospodarki Komunalnej, Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania i Zarządy Budynków Mieszkalnych **są w pełni przygotowane do powitania śniegu i natychmiastowego oczyszczenia miasta tak, by nie było żadnych zaburzeń w komunikacji i ruchu pieszym.**



Nie trzeba było zbyt długo czekać, aby przekonać się o „pełnej gotowości" wymienionych instytucji.

A oto rezultaty pierwszego dnia:

■ **Niemal natychmiast po wysłaniu na miasto samochody MPO popsuły się.**

■ **Tramwaje jeździły nieregularnie i innymi trasami lub w ogóle nie kursowały.**

■ **Pogotowie zanotowało sporo wypadków.**

■ **Autobusy PKS wcale nie kursowały.**

Tych kilka spostrzeżeń nie świadczy zbyt dobrze o zapowiadanej „pełnej gotowości".

Niemal wszyscy dozorcy wykazali całkowity brak postawy obywatelskiej i odpowiedzialności za porządek. Najoporniejszych dozorców, którzy odmawiali wręcz sprzątania śniegu, zatrzymały organa Milicji Obywatelskiej. Zostaną oni ukarani grzywnami pieniężnymi lub postawieni przed sądem.

Nielepiej od dozorców spisało się Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji. Na konferencji stwierdzono, że znajdują się w ostrym pogotowiu specjalne brygady, pługi odśnieżne i inne środki, które zapobiegną jakimkolwiek zaburzeniom w ruchu tramwajowym. Niestety, w niedzielę nie można było zauważyć ani pługów, ani robotników odgarniających śnieg.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania stwierdza, że samochody nie odpowiednio wyremontowano i dla tego nie można było opanować sytuacji. Karygodne jest to, że tak fatalne niedbalstwo zauważono dopiero teraz.

Łódź więc już przy pierwszych opadach stała się podobna do jakiejś osady położonej w pobliżu kręgu polarnego. A przecież opady nie należały do tak wielkich, aby nie można było zapobiec ich skutkom. **Ubiegła niedziela stała się ostrzeżeniem, że nie wystarczą piękne słowa o „pełnej gotowości" czy „przygotowaniach". Takie słowa trzeba poprzeć czynem, gdy nadejdzie odpowiednia pora.**

Należy natychmiast przystąpić do wywożenia śniegu z ulic, bowiem gdy śnieg się stopi, cała Łódź zatonie w wodzie tak, jak obecnie tonie w niej jezdnia na rogu ulicy Piotrkowskiej i Przejazd. Z początkiem roku zapewniono nas, że jezdnia w tym miejscu będzie przerobiona tak, by nie gromadziła wody. Ale skończyło się tylko na zapewnieniach...

Jesteśmy przekonani, że wszystkie instytucje, dozorcy oraz komitety blokowe i domowe wyciągną odpowiednie wnioski z ostatniej niedzieli i następny opad śnieżny powitają nie bezczynnością, lecz pługami śnieżnymi, łopatami i dobrze wyremontowanymi samochodami. (u)

Młodzież łódzka bierze udział w obchodzie Miesiąca przyjaźni

Członkowie ZMP i cała młodzież łódzka biorą czynny udział w obchodzie Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Dnia 14 bm. odbędzie się w Młodzieżowym Domu Kultury w Łodzi wieczornica, na której wygłosi się pogadankę na temat „Jak młodzież łódzka wzoruje się na doświadczeniach Komsomołu".

W zakładach pracy i w szkołach do dnia 25 bm. odbywać się będą pogadanki o tematyce związanej z Miesiącem pogłębienia przyjaźni. Również we wszystkich dzielnicach ZMP odbędą się uroczyste wieczornice z okazji Miesiąca. (u)

Balia w dom — kłopot z głowy

Zakłady pracy i wytwórnie podlegające Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu Terenowego zwiększają w obecnym kwartale produkcję artykułów gospodarstwa domowego, głównie dla wsi. Produkuje się wszelkiego rodzaju balie, szkopki, beczki, łyżki drewniane, stołki itp.

Równocześnie przemysł terenowy uruchamia nowe jednostki wytwórcze, które dadzą zatrudnienie mieszkańcom okolic bardziej odległych od ośrodków przemysłowych, zwiększając przy tym ilość wytwarzanych dla świata pracy artykułów. Pierwsza taka placówka — duża, zmechanizowana stolarnia — powstanie już 15 bm. w Lututowie. Następną uruchomi się w Rzekach, w powiecie radomszczańskim. (z)

Reżyser i aktor Teatru im. Mossowieta — na wieczorze w Klubie

W czwartek, 13 bm. o godz. 19 odbędzie się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ulicy Piotrkowskiej 86 wieczór pn.

„Sztuka radziecka w walce o pokój".

Z prelekcją wystąpią: reżyser Teatru im. Mossowieta — Aleksander Szaps, artysta Białoruskiej Republiki Radzieckiej, laureat Nagrody Stalinowskiej, oraz Osip Abdułow — aktor i reżyser Teatru im. Mossowieta.

Przykład dali im moskiewscy murarze

Łódzkie załogi budowlane uczą się oszczędzać sprzęt

Oszczędzanie narzędzi pracy w budownictwie pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Wypowiedzi nasze na ten temat nie pozostały bez echa.

Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego donosi, że po ukazaniu się na naszych łamach tych wypowiedzi — zwołano w Łódzkim Zjednoczeniu Budowlanym naradę, tematem której było omówienie nowych form współzawodnictwa, podjętych przez brygadzistów murarskich w Moskwie.

Narada miała na celu zachęcenie załogi do podejmowania zobowiązań o oszczędzaniu narzędzi pracy. Przykład murarzy moskiewskich, pracujących metodą *Sziszimirowa*, *Skipiejewa* i *Zawiałowa* — podziałał.

Podjęto zobowiązania nie tylko o przedłużeniu żywotności sprzętu, racjonalnym wykorzystaniu parku maszynowego i materiałów budowlanych, ale i o przekazywaniu przez brygadę następnej brygadzie zakończonego bezbłędnie cyklu prac protokolarnie, czyli tzw. „listem gwarancyjnym", co w znakomity sposób ułatwia cykl pracy.

Metody te zapoczątkowano ku czci XIX Zjazdu oraz wyborów do Sejmu. Zespoły w Głownie, Pabianicach oraz łódzki zespół ZBM przy ul. Odrzańskiej — mogą już poszczycić się dobrymi osiągnięciami. (p)

Fraszka

Do MPK

Jak wykazała ostatnia konferencja w MPK, po przeniesieniu tramwajów w Aleje Kościuszki, wzmógł się ruch pieszy na ul. Piotrkowskiej.

Tramwaje mkną już Alejami
Pośród ozdobnych szpalerów.
Teraz więc czas najwyższy przenieść
W Aleje również... pasażerów!

(feb)

Mały reportaż

Dokąd chodzi Bogdan?

Bogdan Kruszyński jeszcze kilka miesięcy temu nie bardzo wiedział, co ma robić z wolnym czasem. Dziesięcioletni chłopak, po przyjściu ze szkoły, siedział w domu, zbijał bąki — jak to się mówi — i nudził się.



W pracowni ślusarskiej

Po wakacjach Bogdan znalazł sobie zajęcie. Zapisał się do „Domu Harcerza". Dwa razy tygodniowo w pracowni obróbki metali uczył się prawidłowo trzymać pilnik, robić różne przedmioty z blachy i drutu. Spodobała mu się praca, ale jedna pracownia mu nie wystarczała, obecnie przychodzi także do stolarni. Również kolega Bogdana — Edek Durczyński poznaje pracę stolarza i ślusarza.

Jesteśmy właśnie w pracowni. Otacza nas grupka chłopców w trochę za obszernych fartuchach roboczych. Na chwilę odłożyli pilniki, młotki i obcęgi, by pochwalić się tym, co już zrobili. Pokazują misternie wykonane wieszaki, szczypce do probówek, grabie i narzędzia rolnicze.

— To dopiero początek, później będziemy robić jeszcze trudniejsze rzeczy — mówią z dumą chłopcy...

* * *

„Dom Harcerza" przy ul. Zawiszy 39 mieści się na drugim i trzecim piętrze. Parter zajmuje przedszkole. Właśnie z tego przedszkola dobiegają dźwięki jakiejś skocznej melodii.

— To nasz czyn przedwyborczy... — mówią chłopcy z pracowni radiotechniki.

Okazuje się, że młodzi harcerze zradiofonizowali sami całe przedszkole i, jak nas informują, nie jest to zbytnią sztuką — przynajmniej dla nich. Instruktor bowiem wtajemnicza ich w zawiłe arkana pracy radiotechnika.

* * *

W jednej z sal siedzi przy stołach grupa dziewcząt i chłopców. Wszyscy zajęci są rysowaniem. Jeden z przejęcia aż wysunął język, jak gdyby pomagał nim sobie, by rysunek był piękniejszy. Widać, że chce przelać na papier wszystkie swe uczucia — myśli, marzenia...

Ci harcerze pracują nad rysunkiem konkursowym na tematy pokojowe. Najlepsze prace pojadą daleko — do Wiednia. Będą je oglądać uczestnicy Kongresu Pokoju...



Młody radiotechnik

„Dom Harcerza" zapewnia młodzieży odpowiednie rozrywki w godzinach wolnych od nauki. Pomaga on także bardzo w nauce. Np. wszyscy członkowie gabinetu biologicznego mają bardzo dobre stopnie z biologii. Na zajęciach w gabinecie przerabiają oni — oczywiście w rozszerzonym zakresie — materiał przewidziany programem szkolnym.

Dom na Bałutach realizuje te zadania. Najlepszym dowodem jest to, że w ubiegłym roku szkolnym zajął on pierwsze miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie między „Domami Harcerza".

Jest jednak także pewien mankament. Mianowicie, do Domu uczęszcza obecnie około 500 chłopców i dziewcząt, a może on pomieścić jeszcze drugie tyle młodzieży. Frekwencja powinna więc wzrosnąć. Przyczynić się do tego mogą kierownicy szkół, posyłając do „Domu Harcerza" większą ilość uczniów. Przecież młodzież dowiaduje się tutaj wielu ciekawych rzeczy, pogłębia swą wiedzę, ma zapewnioną odpowiednią rozrywkę i zajęcie. (Uch).



Biolodzy przy pracy

Krytyka pomogła

■ ... PMT, wyrażając podziękowanie za ujawnienie gałganka w papierosie, wyjaśnia, że skrawek ten pozostał w maszynie po jej wyczyszczeniu i nie zauważony przez obsługę maszyny — znalazł się wraz z mieszanką tytoniową w zakwestionowanym przez naszego Czytelnika papierosie „Sport". Wytwórnia wezwała załogę maszyn do zaostrzenia uwagi podczas produkcji.



WACEK: — Dzień dobry, młody przyjacielu! Zgodnie z obietnicą przyszliśmy zobaczyć, jak się tu panu pracuje...

KUCHARZ: — Kto ci pozwolił gości zapraszać?!



KUCHARZ: — Masz tobie! Jeszcze jedni goście!

POLICJANT: — Jesteśmy z Urzędu Imigracyjnego. Aresztujemy cię za to, że mimo zakazu przyjąłeś pracę i odbierasz chleb naszym obywatelom...



WACEK: — Niechże mu pan daruje!... Proszę go puścić, a on złoży obietnicę, że już nigdy nie zanurzy swych codzoziemskich niegodnych rąk w amerykańskiej misce do zmywania naczyń!... Prosze go zwolnić...



POLICJANT: — Tak bez niczego nie można. Rzucimy monetę. Jak będzie orzeł — pójdzie na wolność, jak reszka — do więzienia. Hoop!... Proszę — reszka! Widzicie, pieniądz mówi, że trzeba go aresztować. Jazda! (D. c. n.)

Przypadek decyduje

Na śniegu i błocie

toczyli piłkarze rozgrywki o punkty

Z dalszych rozgrywek o Puchar Polski wyeliminowane zostały dwa zespoły ligowe, a mianowicie Kolejarz (Poznań) i Włókniarz (Łódź).

Kolejarz grał w Słupsku z Gwardią i przegrał w stosunku 1:2 (0:0), a Włókniarza spotkała w Warszawie klęska 1:7 zadana przez CWKS Ib.

Wszystkie spotkania piłkarskie odbyły się w fatalnych warunkach atmosferycznych. W niektórych wypadkach sędziowie uznali boiska za niezdatne do rozgrywek mistrzowskich, lecz byli i tacy, którzy zaryzykowali kierowanie śnieżno-błotną kąpielą piłkarzy.

Przełożenie najważniejszych rozgrywek na tak późne terminy okazało się wielkim błędem popełnionym przez sekcję piłkarską GKKF. Wyniki uzyskane w podobnych warunkach nie mogą być miernikiem sił, bo o zwycięstwie decyduje raczej przypadek niż umiejętności. Zwłaszcza nie do darowania jest odkładanie spotkań o miejsce w II lidze, które z powodzeniem mogły się odbyć jeszcze w październiku, gdyż nic nie stało temu na przeszkodzie.

A oto inne wyniki rozgrywek o puchar Polski: OWKS (Wrocław) — Budowlani (Gdańsk) 1:2 (0:1), Kolejarz (Toruń) — Gwardia (Kraków) 0:2 KS Zamość — OWKS (Kraków) 1:6 (0:1), Budowlani (Opole) — Gwardia (Bydgoszcz) 2:1 (1:1) i Lotnik (Warszawa) — CWKS 1:4 (0:3).

HALLO POLSKIE RADIO

ŚRODA, 12 LISTOPADA

14.10 Dla klas III i IV — audycja słowno-muzyczna pt. „Uczmy się śpiewać". 14.30 Koncert. 15.10 „Topór z Wandsbek" — fragment książki Arnolda Zweiga. 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I. 8 wykład z cyklu: „Historia Polski" pt. „Rządy demokracji szlacheckiej w Polsce" — w opracowaniu prof. dr S. Arnolda. 16.20 Program lokalny. 18.30 Pogadanka sportowa. 18.40 Dymitr Szostakowicz: Poematy na chór w wykonaniu Państwowego Chóru Pieśni Rosyjskiej pod dyrekcją Swiesznikowa. 19.00 „Książki, które na ciebie czekają". 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Listy o miłości" — odcinek powieści Piotra Pawlenki, przekład R. Lasotowej. 20.20 Koncert. 21.30 Muzyka taneczna. 22.00 Wszechnica Radiowa — kurs II. 4 wykład z cyklu: „Nauka o świecie". 22.20 Mozaika muzyczna — płyty. 22.45 Rosyjska i radziecka muzyka symfoniczna. 23.20 W. A. Mozart; Fragmenty z opery „Ogrodniczka z miłości".

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54 Limanowskiego 37 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY

Nowy — „Niezapomniany rok 1919" — przedstawienie zamknięte
Im. St. Jaracza — „Grzech" — 19
Powszechny — „Z iskry rozgorzeje płomień" — 19, przedstawienie zamknięte
Mały — nieczynny
Muzyczny — „Słomkowy kapelusz" — 19.15

KINA

BAŁTYK — Gęsi baby Jagi — 14, 16, 18, 20
GDYNIA — Festiwal Filmów Dokumentalnych: Mistrzowie uzbeckiego tańca, Piewcy morza, U brzegów Telewskiego Jeziora — PKF 47-52 — 17, 18, 19. Córka marynarza — 20. Program dla najmłodszych — 16
1 MAJA — Narzeczona z Turkmenii — 15, 17.15, 19.30
MŁODA GWARDIA — Dni i noce — 14, 16, 18, 20
MUZA — Orzeł Kaukazu I ser. — 16, 18, 20
PIONIER — Upadek Berlina II ser. — 15, 17, 19
POLONIA — Gęsi baby Jagi — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Aleksander Newski — 16, 18, 20
REKORD — Pogromca atamana — 16, 16, 18, 20
ROMA — Kurhan Małachowski — 16, 18, 20
SOJUSZ — Cyrk — 16.30, 18.30
STYLOWY — Grzesznicy bez winy — 16, 18, 20
ŚWIT — Wędrówki czarodzieja — 16, 18, 20
TATRY — Sekretarz Rejkomu — 16, 18, 20
WISŁA — O 6 wieczorem po wojnie — 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Światła w Koordii — 15, 17, 19, 21
WOLNOŚĆ — Światła w Koordii — 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — Express Moskwa — Ocean Spokojny — 16, 18, 20

Bazarnik w ringu

Stal-Kolejarz 10:10

w I lidze bokserskiej

W meczu o mistrzostwo I ligi bokserskiej Stal (Chorzów) zremisowała z Kolejarzem (Gdańsk) 10:10. W barwach Stali wystąpił Bazarnik, który jest jednak daleki od swej dawnej formy.

Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza): w muszej Kanka wypunktował Solocha, w koguciej Drążkowski uległ na punkty Osieckiemu, w piórkowej Latoszewski przegrał z Bazarnikiem, w lekkiej Milewski pokonał Merkiela, w lekkopółśredniej Rodak (Stal) zdobył punkty walkowerem, w półśredniej Poleks wygrał z Kuszem, w lekkośredniej Bańkowski zwyciężył na punkty Bargiela, w średniej Szandroch przegrał przez t.k.o. w drugiej rundzie z Nowarą, w półciężkiej Wojciukiewicz został znokautowany w trzecim starciu przez Urbaniaka, a w ciężkiej goście zdobyli punkty bez walki, gdyż dla Borka zabrakło przeciwnika.



190 gimnastyków

walczyło o tytuł mistrza CRZZ

W gimnastycznych mistrzostwach CRZZ odbytych w Piotrowicach wzięło udział 190 zawodników i zawodniczek, którzy wykazali dobre przygotowanie i wysoki poziom.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Górnik 2.614.25 pkt. przed Stalą 2.420.15 pkt, Włókniarzem 2.260.0, Kolejarzem, Spójnią, Ogniwem, Unią i Budowlanymi.

W klasie mistrzowskiej w konkurencji mężczyzn po zaciętej walce zwyciężył Paweł Gaca (Górnik), który osiągnął 109,20 pkt. przed Sobalą — 106,75, Świętkiem — i Jokielem (wszyscy Stal).

W konkurencji kobiet wygrała Świerzy (Stal) — 75,05 przed Horzonek (Stal) — 74,25 i Marcińczak (Włókniarz) — 70,04.

Niespodzianka!

Kandydat na mistrza przegrał z outsiderem

W finałowych spotkaniach drużyn męskich o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej mamy do zanotowania pierwszą porażkę Budowlanych z Chorzowa.

Jest to wielka niespodzianka, zwłaszcza, że sprawił ją AWF (Warszawa), a więc drużyna, która doznawała samych porażek. Wynik meczu 6:3 (2:3). Mecz odbył się w bardzo złych warunkach atmosferycznych na zaśnieżonym boisku, co niewątpliwie zaważyło na wyniku.

Mimo przegranej Budowlani w dalszym ciągu zajmują w tabeli pierwsze miejsce przed Stalą (Kuźnia Raciborska) i AZS (Katowice).

CWKS—Gwardia (Gdańsk) 12:8

Celniejsze ciosy Antkiewicza

zapewniły mu zwycięstwo nad Soczewińskim

POD znakiem walki Antkiewicz — Soczewiński stał mecz bokserski o mistrzostwo I ligi rozegrany w Gdańsku między miejscową Gwardią a CWKS.

Wygrała drużyna wojskowa 12:8, uzyskując w wadze muszej punkty walkowerem.

Najładniejszą była walka Antkiewicz — Soczewiński toczona z półdystansu. Pierwsze dwie rundy wygrał nieznacznie Antkiewicz, zadając celniejsze i silniejsze ciosy. W ostatnim starciu Soczewiński był lepszy, ale otrzymał napomnienie za trzymanie. Zwycięstwo jednogłośnie przyznano Antkiewiczowi.



Dobry poziom wykazała para Stefaniuk — Woźniak. Kilka celnych kontr dało Stefaniukowi przewagę w I starciu, a wzrosła ona jeszcze, gdy w II rundzie Woźniak otrzymał napomnienie za trzymanie. I tutaj również decyzja sędziów punktowych była jednogłośna — zwyciężył Stefaniuk.

Dramatyczny przebieg miała walka Gościański — Węgrzyniak. W II starciu Węgrzyniak trafiony celnie w szczękę padł na deski i od nokautu uratował go jedynie gong. W ostatnim starciu Węgrzyniak ruszył do gwałtownego ataku i celnym sierpem posłał Gościańskiego na deski. Pod koniec dość żywe tempo walki mocno osłabło, gdyż przeciwnicy byli zbyt wyczerpani.

Pozostałe wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy CWKS): w piórkowej Kruża zwyciężył w I rundzie przez techn. k.o. Pachlę, w l.-półśredniej Kuźmiński przegrał w III starciu przez dyskwalifikację z Pekiem, w półśredniej Stanikowski wygrał na punkty z Wysockim, w lekkośredniej Musiała pokonał Krawczyk, w średniej Piórkowskiemu sekundant poddał Borkowskiego już w I rundzie, a w półciężkiej Grzelak wysoko wygrał z Michalakiem.

O wszystkim po trochu

W mistrzostwach CRZZ w podnoszeniu ciężarów Wójcik (Górnik) w wadze lekkiej pobił rekord Polski w wyciskaniu wynikiem 88,700 kg. Rewelacją było pobicie rekordu Polski w wadze lekkociężkiej przez Sadowskiego (Budowlani), który uzyskał w wyciskaniu 102,750 kg. Sadowski pobił również rekord Polski w trójboju olimpijskim należący do Roguskiego (CWKS), osiągając 317.5 kg.

We Wrocławiu w półfinałowym meczu piłki ręcznej o Puchar Miast Wrocław pokonał Łódź 13:5 (6:0). Bramki zdobyli: Śliwiński — 6, Ludwig — 4, Kupczyk — 3; dla Łodzi — Piątkowski — 3, Kowalewski i Jędras — po 1. Drużyna Warszawy nie stawiła się do rozgrywek.

W meczu żużlowym Bydgoszcz pokonała Wrocław 23:25. Najwięcej punktów dla Bydgoszczy zdobyła para Bonin — Kurek — 11, dla Wrocławia para Połukard — Tomczyszyn — 9.

Siatkarze AZS (Łódź) bawili w Gdańsku, gdzie w spotkaniach towarzyskich odnieśli dwa cenne zwycięstwa. W pierwszym meczu łodzianie pokonali miejscową Gwardię 3:2, a w drugim Spójnię 3:0.

Unia — Ogniwo

grały na remis 2:2

ale w meczu towarzyskim

W ub. niedzielę miał się odbyć pierwszy mecz finałowy o mistrzostwo Polski Unia (Chorzów) — Ogniwo (Bytom), ale stan boiska był tak fatalny, że sędzia uznał je za nienadające się do zawodów mistrzowskich.



Przeciwnicy zdecydowali jednak rozegrać spotkanie towarzyskie. Silny wiatr i gruba pokrywa śnieżna uniemożliwiała prowadzenie normalnej gry. Obie drużyny nie zrażone tymi przeciwnościami grały ofiarnie i ambitnie.

W pierwszej połowie po wyrównanej grze Unia zdobyła bramkę z dalekiego strzału Suszczyka. Po przerwie Ogniwo, dzięki lepszej kondycji, uzyskało przewagę. Młodzi wiekiem i lepsi technicznie piłkarze Ogniwa wygrali niemal wszystkie pojedynki, goszcząc często pod bramką Unii. Mimo to w 48 min. Alszer podwyższył wynik na 2:0 dla Unii. Decydującymi dla wyniku spotkania były 57 i 58 min. gry, w których Kempny i Masselle (Ogniwo) uzyskali 2 wyrównujące bramki.

Mecz o mistrzostwo odbędzie się w nadchodzącą środę w Chorzowie.

Koszykarze CWKS na drodze zwycięstw

Pierwsze porażki łodzian

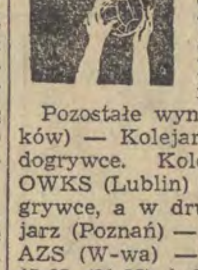
Świetni strzelcy Stali (Poznań) wykorzystali błędy taktyczne Włókniarza

CZWARTA niedziela rozgrywek koszykówki ligowej była mniej pomyślna dla drużyn łódzkich — obie doznały pierwszych w mistrzostwach porażek. Włókniarz przegrał po zaciętej walce z poznańską Stalą, lecz Spójnię pokonała jej imienniczka w Gdańsku, a więc przeciwnik, który miał dotychczas słabe wyniki. I to jest do pewnego stopnia niespodzianką.

Pierwszorzędnie zagrały drużyny Włókniarz — Stal. Dawno nie widzieliśmy w Łodzi tak wysokiego poziomu koszykówki. Przeciwnicy w zawrotnym tempie walczyli o każdy punkt.

Bardziej podobała się Stal i sukces jej jest zasłużony. A jednak Włókniarz miał wiele szans na wygraną, lecz o wyniku zadecydowały błędy taktyczne łodzian. Uwidoczniło się to w drugiej części meczu, kiedy Włókniarz zyskał przewagę 9 punktów. Przeciwnik czekał tylko na taką okazję i w ciągu kilku minut doskonali strzelcy poznańscy przeważyli szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Zwłaszcza Wybieralski i Młynarczyk, którzy zdobyli po 16 punktów oraz kapitan zespołu Kubicki, zdobywca 14 punktów, byli bezsprzecznie najlepszymi w Stali. W drużynie łódzkiej wyróżnił się Jańczyk — 19 punktów, Maciejewski — 16 i Żyliński — 9 pkt.



Pozostałe wyniki: Gwardia (Kraków) — Kolejarz (W-wa) 56:58 po dogrywce. Kolejarz (Ostrów) — OWKS (Lublin) 41:43 również po dogrywce, a w drugiej grupie: Kolejarz (Poznań) — CWKS 44:64 (14:28), AZS (W-wa) — Ogniwo (Kraków) 45:65 (21:35) i Spójnia (Gdańsk) — Spójnia (Łódź) 74:42 (26:13).

Po niedzielnych rozgrywkach w grupie pierwszej na czoło tabeli wysunął się zespół warszawskiego Kolejarza, a na drugim znalazł się Włókniarz przed Stalą (Poznań), Gwardią (Kraków) i OWKS (Lublin). Ostatnie miejsce zajmuje w tabeli Kolejarz (Ostrów), który przegrał wszystkie spotkania.

W II grupie w dalszym ciągu na czele utrzymuje się CWKS, jako jedyny zespół bez porażki. Drugą jest Spójnia (Łódź), z jedną przegraną, a na trzecim miejscu utrzymał się Kolejarz (Poznań) mimo przegranej. Spójnia (Gdańsk) jest czwartą, a Ogniwo (Kraków) piątą kolejną drużyną. Na ostatnim miejscu w tabeli znalazł się AZS (Warszawa).

O wejście do II ligi

Utknęli w zaspach

a sędzia odgwizdał walkower

Do rozgrywki Kolejarz — Widzew nie doszło. Nie pozwolił na to stan boiska. Miłośnicy piłkarstwa w Łodzi będą musieli co najmniej tydzień dłużej poczekać na rozstrzygnięcie, czy Widzew utrzyma się w II lidze, czy też ustąpi miejsca Kolejarzowi.

Również w Pabianicach nie doszło do zapowiedzianej rozgrywki między miejscowym Włókniarzem a Spójnią (Tomaszów). Tutaj na boisko stawiła się drużyna Włókniarza i sędzia Jędrzejczyk z Kielc. Regulaminowy czas minął, lecz nie doczekano się przeciwnika, więc sedziemu nie pozostało nic innego do zrobienia, jak odgwizdać walkower.

Po godzinie zjawiła się Spójnia, tłumacząc swe spóźnione przybycie tym, że po drodze utknęła w zaspach śnieżnych. Ciekawe, jaką decyzję podejmą w tej sprawie władze piłkarskie.

W innych meczach o miejsce w II lidze padły następujące wyniki: Flota (Gdynia) — Kolejarz (Gdańsk) 2:1 (2:0), Stal (Skarżysko) — Włókniarz (Radom) 1:0 (0:0), KS (Olsztyn) — Kolejarz (Olsztyn) 3:1 (1:0), Gwardia (Kalisz) — Stal (Poznań) 1:1 (0:1), KS Rzeszów — Budowlani (Przemyśl) 0:1 (0:1) i Kolejarz (Gorzów) — Stal (Zielona Góra) 2:4 (1:1).

Pokonali wszelkie trudności

Łódź—Kielce 14:4

Olimpijczyk Drogosz nie walczył

Ciężki egzamin ze swych zdolności organizacyjnych musieli złożyć członkowie SKS przy III TPD w Łodzi na meczu bokserskim Łódź—Kielce. Zawody rozpoczęły sie z 2-godzinnym opóźnieniem, ale czy można winić tych chłopców za to, że rozszalała się zadymka śnieżna i hala na Widzewie była niemal odcięta od śródmieścia?

Mimo tych niesamowitych trudności udało się jakoś dowieźć drużyny. Dotarła też do hali na Widzewie spora ilość entuzjastów boksu. Jedyne rozczarowanie, jakie ich spotkało na miejscu, to brak w zespole gości Drogosza. Okazuje się, że nasz olimpijczyk doznał kontuzji i to powstrzymało go od przyjazdu do Łodzi.

Niedzielny mecz Łódź—Kielce był spotkaniem rewanżowym, w dodatku udanym, gdyż Łódź (reprezentacja woj.) wygrała w stosunku 14:4.

W ringu uzyskano następujące wyniki (kielczanie na I miejscu): w muszej Paździor przegrał z Łasakiem, w koguciej Paszkiewicza pokonał Błaszczyk, w piórkowej Urban przegrał z Rosiakiem, w lekkiej Szewczyka zdyskwalifikowano w II rundzie w walce z Matuszewskim, w l. półśredniej Putiakiewicz przegrał z Gajewskim, w półśredniej Goncarz poddał się Kałużnemu w I starciu w l. średniej Owczarka pokonał Piotrowski, w średniej pierwsze zwycięstwo dla Kielc odniósł Kozioł w walce z Nachornikiem i w ciężkiej Staniewskiemu poddał się Ziemnicki w II rundzie.

W wadze półciężkiej Kielce nie miały zawodnika.

Tylko Spójnia (W-wa) nie doznała porażki w czwórmeczu

W drugim dniu czwórmeczu koszykówki żeńskiej odbytym w Łodzi Spójnia (W-wa) pokonała Włókniarza 46:35 (19:20), Kolejarz (Poznań) — OWKS (Kraków) 53:32 (22:16), Spójnia — Kolejarz 36:23 (18:9) i Włókniarz — OWKS 49:35 (36:22).

Czwórmecz zakończył się zwycięstwem Spójni, która wygrała wszystkie spotkania — 3 pkt. przed Kolejarzem — 2 pkt., Włókniarzem — 1 pkt. i OWKS — 0 pkt.

Redaktor naczelny: Z. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g D-2-30444